BIULETYN KRAKOWSKIEGO KLUBU FELINOLOGICZNEGO NR 3/2019

Krakowska Koteria

Newsletter Członków i Sympatyków Klubu

Korat - kot z Tajlandii
IC Kal-Lee Samorn
fot. Photrek Piotr Kuliś

W NUMERZE:

ZAPOWIEDŹ WYSTAWY W KRAKOWIE - **str. 4**

ADOPCJA KOTA NIEPEŁNOSPRAWNEGO cz. II - str. 5

KUPNO KOTA RASOWEGO - PRZEWODNIK cz II - str. 10

KORAT - RZADKI KLEJNOT Z TAJLANDII - str. 12

Marzec miesiącem sterylizacji

Katarzyna Krukierek - Małec, Prezes Zarządu

Za nami bardzo udany Międzynarodowy Dzień Kota, który w tym roku świętowaliśmy na pokazie w Chrzanowie. Dzięki licznie przybyłej Publiczności mieliśmy szansę wspomóc bezdomne koty w ramach akcji "Rasowce-Dachowcom". Jak jeszcze można pomagać kotom bezdomnym i jak prawo chroni koty wolno żyjące przeczytacie w tym właśnie numerze "Krakowskiej Koterii". Pamiętajcie, że marzec jest już tradycyjnie miesiącem sterylizacji, a fundacje właśnie teraz wspomagają nieodpłatną sterylizację kotów wolno żyjących. Warto wiedzieć i skorzystać, gdyż jest to jedna z bardzo istotnych form pomocy kotom żyjącym dziko, którą możemy im zaoferować.

Ponadto w tym numerze przedstawiamy Wam bardzo rzadką rasę kotów - tajlandzkiego Korata, pomagamy odpowiedzialnie kupić kota rasowego oraz zachęcamy, by nie bać się adopcji zwierząt niepełnosprawnych.

Miłej lektury!

Dzień Kota 2019 Chrzanów -krótka relacja-

Katarzyna Wysocka

*kot rasy maine coon, hodowla Ślad Rysia*PL*

W niedzielę 17 lutego , w hali widowiskowo sportowej w Chrzanowie, odbył się pokaz kotów rasowych organizowany przez nasz Klub.

Frekwencja wśród zwiedzających przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Chrzanowianie wykazali się nie tylko ogromną chęcią zobaczenia kotów i porozmawiania z hodowcami, ale także wielką cierpliwością podczas oczekiwania w kolejce do kasy biletowej... Bardzo Wam dziękujemy za obecność, za miłą atmosferę, za chęć wspomożenia kotów w potrzebie. Mamy nadzieję, że odwiedzicie nas za rok, przy okazji kolejnej edycji pokazu. A my ze swojej strony obiecujemy usprawnienie organizacji tak, by każdy wyszedł z pokazu w pełni usatysfakcjonowany.

W pokazie wzięli udział hodowcy zarówno z KKF jak i z innych klubów. Cieszymy się z Waszego przybycia oraz nieocenionej pomocy już na miejscu. Kolejna okazja do spotkania już wkrótce W czerwcu bowiem odbędzie się w Krakowie międzynarodowa wystawa kotów, na którą już teraz serdecznie zapraszamy.

Na pokazie dopisały również media. Gościliśmy chrzanowską telewizję, a fotorelacja z pokazu ukazała się w poniedziałkowym wydaniu Gazety Krakowskiej. Stoiska z akcesoriami dla kotów pracowały pełną parą, animatorki zabaw dziecięcych dbały by najmłodsi wychodzili uśmiechnięci, a wolontariusze OTOZ zachęcali do adopcji schroniskowych kotów. To był bardzo pracowity i owocny dzień!

stoisko schroniska dla bezdomnych zwierząt w Oświęcimiu; OTOZ Animals

Konkurs na FB
nasi ulubieńcy
część I

W tym i w kolejnym numerze "Krakowskiej Koterii' zaprezentujemy zwycięzców naszego FB konkursu - urocze kociaki na pięknych zdjęciach.

Carmen pani Dominiki

CARMEN

"Carmen to półtoraroczna szylkretka, która chodzi własnymi drogami. Jest typową indywidualistką. Gdy coś jej się nie podoba potrafi pokazać pazurki. W przerwach między drzemkami uwielbia pieszczoty oraz zabawę ze swoją kocią koleżanką Aurorą. Jej piękne, mądre kocie oczy skradły już nie jedno serce."

Balbinka pana Wojciecha

BALBINKA

Balbinka jest dojrzałą kocicą, ma już ponad 12 lat. A zupełnie nie nie wygląda na tyle!

Tygrysek pani Agnieszki

TYGRYSEK

"Tygrysek to ulubieniec wszystkich domowników. Oczarowuje nas swym urokiem i inteligencją każdego dnia. Uwielbia noszenie na ramieniu, pieszczoty, a także wspólne zabawy. Opanował do perfekcji samodzielnie otwieranie drzwi wejściowych, co często kończy się nieplanowanym wietrzeniem domu. Jest oddanym i bardzo przyjacielskim kotkiem. Chętnie wita swych domowników tuż przy furtce, a następnie dba o ich odprowadzenie, najchętniej zaprowadzając pod same drzwiczki lodówki!" - tak opowiada o Tygrysku pani Agnieszka

Urocze spojrzenie Tygryska pani Agnieszki

Międzynarodowa Wystawa Kotów Rasowych 8.-9. czerwca w Krakowie zapowiedź wydarzenia

Krakowski Klub Felinologiczny serdecznie zaprasza na XXXV i XXXVI Międzynarodową Wystawę Kotów Rasowych, która odbędzie się w Krakowie w dniach 8.-9. czerwca 2019. Wystawa, jak zawsze, odbędzie się pod patronatem FIFe.

Zaproszeni sędziowie:
Pani Joelle Monney (CH) - all breed
Pani Lone Lund (DK) - all breed
Pan Jaana Jyrkinen (FI) - all breed
Pan Juan Jose Martinez Vizcaino (ES) - 2, 3,4 - pierwszy raz w Polsce!
Pan Mirosław Skotarczyk (PL) - 1,2

(Klub zastrzega sobie prawo zmiany składu sędziowskiego)

Wystawa będzie mieć miejsce, jak co roku, w hali sportowej Politechniki Krakowskiej w Krakowie-Czyżynach.

Prócz zwyczajowej konkurencji przewidujemy konkursy dodatkowe. Z okazji Dnia Kociego Dziecka wybrany zostanie Top Debiutant wystawy. Wybierzemy również Top Wystawcę, a publiczność zagłosuje na swojego ulubieńca. Również sędziowie będą mieli możliwość wskazania najsympatyczniejszego, ich zdaniem, kota którego danego dnia mieli okazję oceniać. Szykujemy również inne niespodzianki, dowiecie się o nich z kolejnych numerów Biuletynu.

Wystawców, którzy byli z nami rok temu, pamiętających zapowiedzi wzywające na ring "kota z numerem startowym" informujemy, że namawiamy pana Grzegorza by ponownie poprowadził naszą wystawę - i mamy gorąca nadzieję, że się zgodzi!

Otwarcie zgłoszeń przewidujemy po 1. maja br. Nie zostawiajcie zgłoszenia na ostatnią chwilę - ilość miejsc na naszej wystawie jest ograniczona.

Zapraszamy również osoby chętne do pracy w charakterze stewarda.

więcej informacji wkrótce!

Kontakt klubowy

kkf.info.pl@gmail.com
tel. +48 728 182 298

www.kkf.info.pl

Adopcja kota niepełnosprawnego

część II - kot niesłyszący

Aleksandra Idzkiewicz

@aleksandraidzkiewiczfotografia

@ai_fotografia_krakow

@felinoterapiakrakow

animalografia@gmail.com

felinoterapia.krakow@gmail.com

Kot **niepełnosprawny wcale nie musi być nieszczęśliwy!**

Ponad rok temu, w krakowskiej Fundacji Stawiamy na Łapy skrzyżowały się dwie drogi - moja i Gaworka (dzisiaj zwanego Pafnucym). Początkowo byliśmy dla niego domem tymczasowym, ale bardzo szybko zauroczył nas swoją oryginalnością i został z nami na stałe.

Pafnucy, nie jest typowym kotem. Po szeregu badań stwierdzono u niego zaburzenia neurologiczne. Częściowo można je porównać do problemów z błędnikiem, gdyż traci równowagę, szczególnie jak musi przejść po czymś co jest dość wąskie (np. oparcie sofy). Nie potrafi ocenić odległości – dlatego też nie wskakuje na blaty kuchenne, parapety czy wyżej położone półki - co dla człowieka akurat może być plusem. W trakcie picia wody, łapką przesuwa sobie miskę w celu zobaczenia gdzie jest lustro wody. Sprytna bestia!

Gdy zamieszkał z nami, doszliśmy również do wniosku, że jest… głuchy. Ciężko sobie to wyobrazić, bo słuch u kotów odgrywa kluczową rolę. Z czasem nasze podejrzenia potwierdziły się - Pafnucy jest kotem niesłyszącym.

Początkowo bardzo się obawialiśmy i zastanawialiśmy się, czy damy sobie radę z takim kociakiem. Dużo czytaliśmy o kotach niesłyszących, jak się powinno z nimi obchodzić, co robić żeby za bardzo ich nie stresować. Jak wiadomo koty bez zaburzeń słuchu słyszą zbliżające się zagrożenie i mogą w odpowiedniej chwili zareagować. Pafnucy niestety nie ma takiej możliwości. Głównym zmysłem u niego jest **wzrok**, dlatego w pierwszej kolejności musi mnie zobaczyć i rozpoznać. Gdy śpi nie można go dotykać, gdyż jest to dla niego ogromnym stresem. Ale wystarczy po wejściu do pomieszczenia, w którym śpi choćby tupnąć kilka razy, żeby odczuł **wibracje** i zorientował się że ktoś jest w mieszkaniu. Podbiega wtedy z głośnym miauknięciem, domagając się miziania i oczywiście jedzenia

Nie ukrywam, że trochę czasu trzeba poświęcić, aby się przestawić z „kici kici" na **koci język migowy.** Pafnucy opanował go, można powiedzieć, do perfekcji. Wiadomo, że są momenty kiedy mu się po porostu nie chce - ale to typowe dla wszystkich kotów..

Rozumie komendy nie tyle "mówione", co "wskazywane". W odpowiedzi na gesty wskakuje na kolana, na sofę, przybiega na odpowiednie gesty rękami - wie że będzie wtedy "miąchany", co uwielbia.

Niesłyszący kot Pafnucy
fot. Aleksandra Idzkiewicz

Nowa kryjówka...
fot. Aleksandra Idzkiewicz

Jest mistrzem zabawy w chowanego, a szczególnie wtedy gdy człowiek się spieszy do wyjścia. A ponieważ Pafnucy nie słyszy nawoływania, poruszania miską czy otwierania puszki, takie chowanie się jest jednak dość problematyczne... Choć z drugiej strony, pokazał mi takie skrytki w mieszkaniu, o których nie miałam zielonego pojęcia!

Przez swoją głuchotę nie słyszy wydawanych przez siebie dźwięków. Jego **miauczenie** jest dość głośne, intensywne i zupełnie inne niż u zwykłych kotów. Za to doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że dźwięki, które wydaje potrafią zdziałać cuda. Najgorzej jest w nocy - jak się zapomni, co na szczęście rzadko mu się to zdarza.

Jest kotem podróżnikiem. Jeżdżenie samochodem nie stanowi dla niego problemu. Zasypia od razu po ruszeniu i budzi się dopiero na miejscu. Nauczony jest również chodzenia na smyczy i uwielbia spacerować, obserwując i polując na wszystko co się rusza.

Został też niedawno **certyfikowanym kotem terapeutą**! Pomaga szczególnie starszym osobom w poznawaniu kociej natury, w czynnościach codziennych, bawi się z nimi i sądzę ze wspólnie spędzają ze sobą bardzo miło czas.

Można by takich przykładów i zalet wymieniać i wymieniać, ale najważniejsze jest to, że nauczyliśmy się siebie nawzajem i życie z Pafnucym nie jest żadną katastrofą lecz przygodą, przyjemnością, czasami komedią, ale przede wszystkim - jest wypełnione miłością.

Felinoterapeuta w pracy
fot. Aleksandra Idzkiewicz

https://www.facebook.com/pg/felinoterapiakrakow

Zasłużony odpoczynek
fot. Aleksandra Idzkiewicz

Jak mądrze pomagać bezdomnym zwierzętom?

Anna **Kłoszewska - Klęczar**
Fundacja Ostoja Cztery Łapy

@ostojaczterylapy ostoja4lapy@gmail.com tel. 795 458 479

Każdy z nas może pomagać kotom, o których powszechnie mówi się "bezdomne", choć nie jest to określenie właściwe. Ważne, by wiedzieć w jakiej sytuacji i do kogo zwrócić się z prośbą o pomoc, gdyby zaszła taka konieczność.

Koty wolnobytujące na terenach miejskich, wiejskich oraz na terenach rodzinnych ogrodów działkowych to koty wolno żyjące. Stanowią one **naturalny element ekosystemu** i ich status prawny został unormowany w ustawie o ochronie zwierząt (dalej w skrócie: u.o.z.) z dnia 21 sierpnia 1997 r. Pomagając kotom wolnożyjącym warto pamiętać, że zawsze w sytuacji gdy ktoś przeszkadza nam pomagać, możemy powołać się na tę ustawę.

Koty wolno żyjące nie są kotami bezdomnymi, lecz **zwierzętami dzikimi** i zgodnie z art. 21 u.o.z. stanowią własność Skarbu Państwa i powinny mieć zapewnione odpowiednie warunki rozwoju i swobodnego bytu. Mówiąc wprost: koty wolno żyjące mogą bytować w miejscu, w którym bytuje kocia populacja i nie mogą być przeganiane, wyłapywane i wywożone ani przesiedlane. Skarb Państwa jest właścicielem, ale to na gminie jako jednostce samorządu spoczywa obowiązek zapewnienia wolno żyjącym kotom opieki.

Gminy **powinny** wykonywać swoje ustawowe obowiązki przy pomocy odpowiednich podmiotów np. społecznych opiekunów kocich populacji – nazywanych popularnie karmicielami.

Do prawidłowej opieki nad kotami wolnożyjącymi należy :

- **zapewnienie schronienia** – ustawienie budki dla kotów zabezpieczającej je przed warunkami atmosferycznymi, umożliwiające bezpieczne bytowanie i pozwalającymi na bezpieczne, celowe karmienie. Budki można przygotować samemu, niewielkiem nakładem pracy i kosztów. W internecie znaleźć można sporo stron z instrukcją, jak najtaniej a zarazem najlepiej zrobić ciepłą budkę dla kota. Budka musi mieć ocieplenie (najlepiej styropianowe) i nie być zbyt duża - taka, by kot był w stanie ogrzać ją ciepłem własnego ciała. W Krakowie, w ramach Budżetu Obywatelskiego pt. "Zadbajmy o bezdomne koty" można otrzymać nieodpłatnie budki. W tym celu należy skontaktować się z Urzędem Miasta, z Wydziałem Kształtowania Środowiska, tel. 12 616 89 32

- **dokarmianie** – zabezpieczenie gatunkowo dobrej karmy przeznaczonej dla kotów i jej rozdzielanie w miejscach bytowania kotów wolnożyjących.

- **ograniczenie kociej populacji** – sterylizacja kotek wolnożyjących. Jest to niezbędne działanie, mające na celu zmniejszenie liczby bezdomnych kotów. Sterylizację można wykonać nieodpłatnie w wielu lecznicach w Krakowie. Nasza fundacja, we współpracy z Przychodnią Weterynaryjną Melwet od 01. marca uruchamia akcję **darmowej sterylizacji** kotów wolnożyjących. Osoby chętne do skorzystania ze sterylizacji proszone są o kontakt pod nr tel. 884 865 978 w celu umówienia terminu. Istnieje możliwość wypożyczenia klatki łapki oraz dowozu i odbioru kota. W wyjątkowych przypadkach jest możliwość przetrzymania kota do 10 dni po zabiegu. Akcja na marzec przewiduje wykonanie 50 zabiegów, przewidujemy również możliwość przedłużenia akcji.

- **zapewnienie opieki zdrowotnej** – zabezpieczanie przed pasożytami, leczenie chorób zakaźnych, urazów itp. Gdy widzimy kota wolnożyjącego wykazującego jakikolwiek objawy chorobowe, nie wahajmy się mu pomóc. Zawsze warto skontaktować się z fundacją lub schroniskiem dla bezdomnych zwierząt i poprosić o wsparcie.

Jak mądrze pomagać bezdomnym zwierzętom?

"Stały dom przygarnę od zaraz...!"
fot. Ola Zając

W Krakowie obowiązki wynikające z ustawy o ochronie zwierząt dotyczące kotów wolnobytujących realizuje:

Urząd Miasta Krakowa,
Wydział Kształtowania Środowiska,
Os. Zgody 2, tel. 12 616 87 52.

Uwaga ! Warto zauważyć, że sprawowanie opieki nad wolno żyjącymi kotami nie narusza postanowień Regulaminu Rodzinnego Ogrodu Działkowego uchwalonego przez Krajową Radę Polskiego Związku Działkowców w dniu 1 października 2015 r., który obowiązuje na wszystkich terenach rodzinnych ogrodów działkowych w Polsce od dnia 1 stycznia 2016 r.
De facto oznacza to, iż żaden działkowicz **nie ma prawa zabraniać** dokarmiania wolno żyjących kotów lub wystawiania dla nich budek na terenie Rodzinnych Ogrodów Działkowych.

W art. 6 ust. 2 u.o.z. uregulowana została także definicja ustawowa **znęcania się nad zwierzęciem,** przez którą rozumieć należy zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień. W tym samym przepisie ustawodawca wskazał przykładowe działania sprawcy, które mogą być zakwalifikowane jako znęcanie się nad zwierzęciem. Odnosząc się wyłącznie do sytuacji kotów wolno żyjących bez wątpienia znęcaniem się będą następujące zachowania sprawcy (wymienione wprost w ustawie):

– umyślne zranienie lub okaleczenie (art. 6 ust. 2 pkt 1 u.o.z.),
– bicie (art. 6 ust. 2 pkt 4 u.o.z.),
– złośliwe straszenie, drażnienie (art. 6 ust. 2 pkt 9 u.o.z.),
– utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania (art. 6 ust. 2 pkt 10 u.o.z.),
– utrzymywanie zwierzęcia bez odpowiedniego pokarmu lub wody przez okres wykraczający poza minimalne potrzeby właściwe dla gatunku (art. 6 ust. 2 pkt 19 u.o.z.)

oraz każde inne zachowanie sprawcy, które polegałoby na zadawaniu albo świadomym dopuszczaniu do zadawania bólu lub cierpień. Zachowania wymienione w art. 6 ust. 2 u.o.z. są jedynie przykładami zachowań, które są kwalifikowane jako znęcanie się nad zwierzęciem. Do najczęstszych przestępstw należy trucie kotów bezdomnych lub wolnożyjących.
Za zabicie zwierzęcia z naruszeniem przepisów ustawy o ochronie zwierząt oraz za znęcanie się nad zwierzęciem sprawcy **grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub nawet pozbawienia wolności do lat 2**, a jeżeli działał ze szczególnym okrucieństwem – do lat 3. Dodatkowo, jako środek karny, sąd może orzec również zakaz posiadania zwierząt od 1 roku do 10 lat oraz nawiązkę w wysokości od 500 zł do 100 000 zł na cel związany z ochroną zwierząt.

Reagujmy, gdy widzimy, że ktoś znęca się nad bezdomnymi kotami! Choćby było to "jedynie" płoszenie lub uniemożliwianie ich dokarmiania. Czasem wystarczy zwykła rozmowa i wskazanie, że dana osoba postępuje niezgodnie z prawem. Gdy to nie pomaga, lub w bardziej drastycznych przypadkach, nie wahajmy się wezwać na pomoc Policji. Jeden nasz gest, jeden telefon - może uratować kotu zdrowie, a nawet życie!

Marcowe wydarzenia na rzecz bezdomnych kotów

"Czy widać dom dla mnie...?"
fot. Ola Zając

10 marca, Piwnica pod Baranami

"**Operowe zwierzaki"** - recital sopranistek Justyny Reczeniedi i Ewy Warty – Śmietany dedykowany dzieciom 0+, rodzicom i dziadkom. W programie utwory najsłynniejszych kompozytorów muzyki klasycznej m.in. „Duet Kotów" Gioachino Rossiniego. Podczas recitalu odbędzie się zbiórka charytatywna oraz licytacja przedmiotu, z której dochód przeznaczony zostanie na sterylizacje kotów wolno-bytujących.

Bilety do nabycia drogą mailową: biuro@artandgifts.pl
lub rezerwacja telefoniczna: 735 203 567
Wydarzenie na FB: https://www.facebook.com/events/2300973746813526/

Od 1 marca

"**Akcja sterylizacja"** - darmowa sterylizacja kotów wolno żyjących, przeprowadzana w gabinecie weterynaryjnym Melwet. Osoby chętne do skorzystania ze sterylizacji proszone są o kontakt pod nr tel. 884 865 978 w celu umówienia terminu. Istnieje możliwość wypożyczenia klatki łapki oraz dowozu i odbioru kota. W wyjątkowych przypadkach jest możliwość przetrzymania kota do 10 dni po zabiegu. Akcja na marzec przewiduje wykonanie 50 zabiegów, choć istnieje możliwość przedłużenia akcji.

Rezerwacja telefoniczna: 884 865 978
http://www.melwet.pl

Kupno kota rasowego - poradnik cz. II

Katarzyna Wysocka

PLANUJESZ ZAKUPIĆ KOTA RASOWEGO? CHCESZ MIEĆ PEWNOŚĆ, ŻE KUPIONY KOT BĘDZIE RZECZYWIŚCIE KOTEM RASOWYM, O KONKRETNYM WYGLĄDZIE I OKREŚLONYM USPOSOBIENIU? TO KONIECZNIE UWAŻNIE PRZECZYTAJ TEN PORADNIK. DALSZE CZĘŚCI W KOLEJNYCH NUMERACH "KRAKOWSKIEJ KOTERII".

Wiemy już, że chcemy kupić kota rasowego. Wiemy też, jak ważny jest rodowód, po co kupuje się kota rodowodowego i gdzie takiego szukać. Teraz kolejne zadanie - jaką rasę wybrać?
Większość osób, które zamierzają nabyć rasowego kota myśli o przedstawicielu konkretnej, wymarzonej rasy**.** Najczęściej kierujemy się wyglądem, co jest zrozumiałe - niewielu bowiem miłośników kotów zdaje sobie sprawę jak duże różnice w zachowaniu i "charakterze" kota istnieją między poszczególnymi rasami! Wydawać by się mogło, że rasy różnią się właściwie tylko wyglądem. Nic bardziej mylnego!

Oczywiście w ramach poszczególnych ras występuje zróżnicowanie osobnicze - jedne koty będą spokojniejsze, inne mniej; jedne bardziej pro-ludzkie, inne mocniej izolujące się. Generalizować nie wolno - należy jednak zdawać sobie sprawę z pewnych **cech charakterystycznych dla rasy**. Muszą one nam odpowiadać, w przeciwnym bowiem razie posiadanie kota zakończy się wielkim rozczarowaniem.

I tak:

- jeśli pracujesz do późna, a w weekendy uwielbiasz długie wycieczki rowerowe lub wypady ze znajomymi - nie kupuj kota rasy mocno społecznej, wymagającej obecności człowieka i cierpiącej w samotności.

- jeśli kochasz "mizianki" z kotem, bardzo ci zależy by przesiadywał na twoich kolanach tak często jak to tylko możliwe to odpuść sobie indywidualistów chadzających własnymi drogami.

- twój dom to prawdziwa "pełna chata"? Rozbrykane dzieci, psy, tabuny gości? Zastanów się poważnie, czy brać pod swój dach przedstawiciela rasy delikatnej, wrażliwej, spokojnej.

*Kot rasy Ragdoll, hodowla Śniegowe Kotki*PL*
fot. Katarzyna Wysocka

- uwielbiasz ciszę i spokój, zamiast przyjmować gości wolisz spędzać wieczory z książką, a w dodatku masz sporo ładnych bibelotów? Czy na pewno chcesz kupić kota aktywnego, energicznego, gadatliwego?

- bardzo dbasz o porządek, w domu masz zawsze "jak w pudełeczku". Czy wyobrażasz sobie, co się będzie dziać, gdy kupisz nadaktywnego skoczka, którego wszędzie pełno? Z półki na lampę, z firanki na karnisz, a potem hyc na okap nad kuchenką! A po drodze potłuczone talerze i zdrapana kanapa...

- w weekend najchętniej odpoczywasz biernie. I naprawdę nie masz ochoty co tydzień przez godzinę wyczesywać swojego długowłosego kociaka... A potem jeszcze gonić po całym mieszkaniu z odkurzaczem i rękawicą do zbierania sierści...

jak widać na powyższych przykładach, charakter kota, a także rodzaj pielęgnacji który musimy mu zapewnić, jest niezmiernie ważny przy wyborze rasy. Jeśli podoba się nam jakiś konkretny element wyglądu kota - na przykład intensywnie niebieskie oczy lub błękitny kolor sierści - to pamiętajmy, że są różne rasy, o różnym temperamencie i wymaganiach, u których ten wymarzony element znajdziemy.
Szukajmy!

Nie tylko w internecie - który choć jest skarbnicą wiedzy, to niestety nie jest wolny od przekłamań i półprawd.

Na pewno warto korzystać z naszej serii, którą rozpoczynamy w tym numerze "Krakowskiej Koterii" - czyli **"Portret Rasy"**. Bedzie to dział, w którym doświadczeni hodowcy wyczerpująco opisują hodowaną przez siebie rasę. Opisują uczciwie, wskazując na wszelkie blaski i cienie życia z danym kotem.

*Kot rasy Devon Rex, Kassandra Sarantina*PL hodowla Sarantina*PL fot. Katarzyna Wysocka*

Doskonała okazją do rozmowy z hodowcami i zadania im pytań o hodowana przez nich rasę jest wizyta na pokazie kotów lub wystawie kotów organizowanej przez klub lub stowarzyszenie zarejestrowane w jednej z wymienionych w poprzedniej części artykułu organizacji. Na przykład przez Krakowski Klub Felinologiczny.
Najbliższe takie wydarzenie - Międzynarodowa **Wystawa Kotów** Rasowych, odbędzie się 8 i 9 czerwca br. w Krakowie.

Warto również śledzić fanpejdże poszczególnych hodowli na FB, gdzie hodowcy chętnie dzielą się ze swoimi fanami zarówno zdjęciami jak i informacjami na temat hodowanej przez siebie rasy. Chętnie też odpowiadają na pytania potencjalnych nabywców.

Korzystać można również oczywiście z książek - atlasów ras, choć te zazwyczaj, z racji ograniczonego miejsca, opisują je dość pobieżnie, pozostawiając pewien niedosyt. Podobnie jak ogólne strony internetowe "o kotach", powielające zazwyczaj informacje, bez sprawdzenia czy są one rzetelne lub w ogóle prawdziwe.

*Kot rasy Norweski Leśny, CH Brawurka Skarb Polany*PL hodowla Skarb Polany*PL fot. Katarzyna Wysocka*

Korat – rzadki klejnot z Tajlandii

Ewelina Rybak
hodowla Sezerp*PL

@koratsSezerpPL @korats_cats http://www.koraty.eu

*IC Kal-Lee Samorn, hodowla Sezerp*PL*
fot. Photrek Piotr Kuliś

Historia
Korat to jedna z najstarszych znanych ras na świecie. Nazwa korat pochodzi od prowincji w Tajlandii, o tej samej nazwie. Cechą charakterystyczną krajobrazu tego miejsca są granitowe, szare skały. To dzięki nim koty te przetrwały burzliwy okres wojen, ponieważ kolor futra był zbliżony do koloru skał.

W Muzeum Narowodym w Bankoku znajduje się księga Smud Khoi – jest to księga poświęconą kotom. Znajdują się tam wiersze i rysunki pochodzące już z XIV w.
Pmiędzy wymienionymi w niej kotami syjamskimi czy kotami burmskimi, znajduje się również korat, podpisany jako DOKLAO (jedna z tajskich nazw korata). Taki jego opis możemy w niej znaleźć: „Kot ma futro przypominające kolorem doklao, włos jest gładki, u nasady w kolorze chmur, na końcówkach srebrzysty. Jego oczy błyszczą niczym krople rosy na liściu lotosu („Dok" to kwiat, „lao" można przetłumaczyć jako kwiat trzyciny, palczatka cytrynowa lub trawa pampasowa – wszystkie te rośliny są jedwabiście gładkie, jak futro korata).

Obecnie korat w Tajlandii nazywany jest Si-Sawat, co można przetłumaczyć jak kolor (Si) szczęścia (sawat). Korat uchodzi za symbol dobrobytu i urodzaju. Legenda głosi, że dawną tradycją było podarowanie korata młodej parze na szczęśliwą nową drogę życia. W niektórych wioskach dalej urządza się obrzędy z koratem – niesiony on jest do studni i spryskiwany wodą, co ma zapobiec suszy i dać urodzaj na plantacjach ryżu. Tajlandczycy wkładają też korata do łóżeczka niemowlęcia, by spało spokojnie i miało powodzenie w życiu. Korat to dla Tajów bardzo ważna rasa, to ich duma narodowa.
Co roku w Tajlandii odbywa się wielka wystawa samych koratów, w której najlepsze koty rywalizują o wielki puchar króla.

Korat poza ojczyzną:

USA
W latach 60 XX w. do USA zostały importowane pierwsze 2 koraty, przez Jean Johnson (hodowla Cedar Glen). Następnych 9 (Tajskie przysłowie i wierzenie mówi, że ta liczba przynosi szczęście) przywiozła do Stanów Daphne Negus. W 1965r został powołany amerykański klub miłośników koratów „Korat Cat Fanciers Assocation" (KCFA). W 1966 Koraty zostały uznane prze CFA, a przez FIFe w 1981. Standard korata stworzono na podstawie wyglądu występujących naturalnie koratów w Tajlandii.
Obecnie wszystkie organizacje felinologiczne uznały rasę korat.

EUROPA:
Pierwszy miot koratów urodził się w Anglii w 1972r. Wielkia Brytania była jednym z głównych krajów, gdzie rozpoczęła się hodowla koratów.
Koraty zostały również sprowadzone do Skandynawii, przez Elvi Kleive która żyła w Tajlandii 7 lat i wróciła do Norwegii w 1974 przywożąc ze sobą ciężarną kotkę Mahajaya Coco. 2 lata później Elfi importowała kocura z USA, który mógł być użyty dla kotki Coco i jej córek. W tym samym czasie zostały importowane również 2 kocury do Wielkiej Brytanii.
W 1976r hodowla rozpoczęła się również w Szwecji i Niemczech, w Belgii w 1982r, w Finlandii w 1987r, we Francji w 1988r, we Włoszech w 1993, w Danii w 1994.

*Miot "K": Kokoro, Kumiko, Kenzo, hodowla Sezerp*PL*
fot. Photrek Piotr Kuliś

I wreszcie,

Hodowla w Polsce
w 2011 roku dwie nieznające się panie sprowadziły do Polski pierwsze koraty. Import odbył się praktycznie w tych samych dniach, w sierpniu.
Ja, Ewelina Rybak (hodowla Sezerp*PL) sprowadziłam do Polski 2 kotki (Glitne i Gjevjon) z Oslo, a Pani Anna Dorożalska (hodowla Morakot*PL) kotkę i kocura (Dessi i Lusse) ze Szwecji.
Polska hodowla może pochwalić się już nie lada sukcesami oraz całkiem pokaźną gromadką kociąt. Nie było to łatwe, ponieważ na początku w ogóle nie miałyśmy dostępu do kocurów – wszak nie było ich w Polsce. Mój pierwszy miot to wynik krycia w Finlandii, gdzie kotkę zawiozłam bez rui i u kocura czekaliśmy na nią, finalnie wróciła do domu po 3 miesiącach. Drugi i trzeci miot począł się w Norwegii, jednak było to tak stresujące dla kotek, że zdecydowałam, że albo kupuję swojego kocura, albo kastruję kotki i likwiduję hodowlę. I kupiłam kocura... Kal-Lee Samorn przyleciał do nas aż z USA.
Kilka lat później kupiłam nowego kocura z Niemiec, jednak okazało się, że daje chore kocięta, w związku z czym został natychmiast wykastrowany, a w czerwcu 2018 kompletnym przypadkiem stałam się właścicielką kocura prosto z... Tajlandii, ma na imię Vadhana Kraisee. W chwili obecnej w naszej hodowli mieszka 7 kotów, z czego 5 kotów z nami: IC Dongalas Gjevjon, która oczekuje na swój ostatni miot, NW SC FI*Tiny Tina Turner DSM, DVM, Gaya Sezerp*PL, Iga Tycia Dzielna Sezerp*PL (kastratka) oraz młodzież: Kokoro Sezerp*PL. Nasze kocury grzeją kolana w innych domach i uważam, że lepszej decyzji w tej sprawie nie mogłam podjąć, ale o tym poniżej.

Hodowla:
Hodowla korata nie jest łatwa, niewielu hodowców decyduje się na posiadanie samca w stadzie. Kocury bardzo intensywnie znaczą teren. Gdy sprowadziłam Kal-Lee Samorna, wzięłam pod uwagę warunki, jakie mają hodowle w Finalndii – tam, hodowcy mają swoje kotki i kocury w innych domach, ale pod swoim przydomkiem. Wprowadziłam to i u nas, Samcio mieszka sam u wspaniałej pary – przez brak nakręcenia kotkami nie znaczy terenu i jest wspaniałym kompanem życia tych ludzi. Drugi kocurek, Vadhana Kraisee, zwany w domu Anon, tak samo mieszka oddzielnie u super ludzi i dzięki temu również uniknęliśmy kocurzych zachowań. Koty, które zakupiłam, oczywiście nie są przypadkowe. Bardzo pilnujemy stopnia pokrewieństwa, oprócz tego obydwa koty ze skojarzenia muszą mieć przodka pochodzącego z Tajlandii.
Kotki zaczynają dojrzewać w różnym wieku, niektóre już jako 5 miesięczne, inne dopiero, gdy skończą rok. Nie zawsze krycie jest skuteczne przy pierwszej rui, w której chcemy kotkę kryć. Ciąża trwa bez komplikacji, 60 – 65dni. Kiedy przychodzi czas porodu, kotka szuka mnie i chce rodzić przy mnie. Jeżeli mnie nie ma, bo jestem np. w pracy, to czeka, aż wrócę. W miocie są zazwyczaj 4 kocięta, czasem, choć rzadko trafia się 6 – raz nam się taki miot trafił i przyznaję, że nie było to łatwe ani dla kotki ani dla kociąt ani dla nas. Koratki są dobrymi matkami, ale nie spędzają z kociętami całego swojego czasu. Kiedy nakarmią i umyją kocięta, wychodzą na przechadzkę, sprawdzić, czy w domu wszystko po staremu. Koracia mama świetnie uczy jedzenia stałego pokarmu, korzystania z kuwety i drapaka.

Wygląd korata:
Kot średniej wielkości, dość krępy o mocnej i muskularnej budowie ciała. Jednocześnie elegancki, pełen gracji. Wzięty na ręce zaskakuje – bo choć nie wygląda – jest bardzo ciężki. To za sprawą wspaniale rozwiniętych mięśni. Kotki ważą ok. 3kg, kocurki ok. 5kg.
Futro jest bardzo charakterystyczne – krótkie, ściśle przylegające do ciała z minimalnym podszerstkiem (lub bez niego), jedwabiste w dotyku.
Piękny, niebieski kolor futra, ale barwienie włosów nadaje kotu efekt „srebrzystej aureoli" widocznej szczególnie w tych miejscach, gdzie futro jest najkrótsze – stopy, uszy. Korat występuje tylko w niebieskim umaszczeniu, w FIFe nie są dopuszczalne żadne inne odmiany barwne, ani białe plamy na niebieskim futrze.
Głowa korata jest w kształcie serca. Ale to nie jedyne serce, jaki ma ten kot. Tak naprawdę jest ich aż pięć! Pierwsze, gdy patrzymy na głowę korata z przodu. Drugie, to kształt całej głowy. Trzecie – głowa widziana z góry. Aby zobaczyć czwarte, trzeba popatrzeć na głowę korata z tyłu. Jest jeszcze jedno, piąte. Najważniejsze. To, które... bije.

Oczy korata są ogromne i zielone. To pierwsza rzecz, która rzuca się w oczy po spojrzeniu na tego kota.
Nos jest lekko ścięty, kiedy popatrzymy na profil głowy. Z przodu lusterko nosa jest idealnie czarne, a gdy popatrzymy na nie pod słońce, mieni się.

Charakter korata:
To koty pełen życia, wylewne, chcące przebywać jak najbliżej nas. Niczego się nie boją, szybko przystosowują się do nowych sytuacji. Gdy odwiedzają nas goście, są pierwsze przy drzwiach i szczerze i długo witają gości. Uwielbiają, gdy ktoś nas odwiedza.
Nie mają najłatwiejszego charakteru. Są niesłychanie pewne siebie i oczekują, że to człowiek dostosuje swoje zwyczaje do ich potrzeb i pomysłów. Jeżeli natomiast człowiek jest chętny do kompromisów i obdarzy korata miłością i uwagą, jakiej potrzebuje – zyska oddanego przyjaciela na całe życie. Korat pójdzie za opiekunem wszędzie i będzie towarzyszył we wszystkich możliwych czynnościach. I pod prysznicem, i podczas snu (najchętniej pod kołdrą, mocno wtulony w opiekuna) Korat jest również bardzo dużą gadułą i kiedy właściciel wraca do domu po ciężkim dniu, korat musi opowiedzieć mu, co robił cały dzień sam.
Oprócz tego są to bardzo skoczne koty. Im wyżej, tym lepiej. Korat śpiący na drzwiach, zaraz pod sufitem, to codzienny widok, gdy się z nim mieszka. Nie posiada żadnych hamulców i wskoczy na każdą najwyższą szafkę w domu.

*Kokoro Sezerp*PL , hodowla Sezerp*PL*
fot. Photrek Piotr Kuliś

Zdrowie korata:
Koraty cieszą się dobrym zdrowiem, dzięki temu, że są rasą naturalną, nie krzyżowaną z innymi rasami. W przeszłości koraty były obarczone chorobą genetyczną Gangliozydozą (GM). Choroba ta atakuje ośrodkowy układ nerwowy, postępuje szybko, dając kotu maksymalnie 2 lata życia. Dziś, dzięki ogromnemu wysiłkowi i wspólnej pracy hodowców z całego świata, dzięki wyborowi tylko zdrowych kotów do hodowli (w 1988r opracowano badanie DNA, które wskazywało u kota nosicielstwo GM lub jego brak), dzisiejsze koraty nie są obciążone tą chorobą.

*Miot L: , hodowla Sezerp*PL*
fot. Photrek Piotr Kuliś

Korat na wystawie:
Chociaż koraty mamy w Polsce już 8 lat, ciągle korat na wystawie jest rzadkością. Kiedy pojawi się na wystawie, zazwyczaj budzi wiele zainteresowania, zaraz po tym, kiedy zwiedzający dowiedzą się, że nie jest to kot rosyjski niebieski. Chociaż muszę przyznać, że już coraz więcej ludzi zaczyna interesować się tą rasą i zdarzyło mi się, że kilka osób przyszło na wystawę tylko po to, by zobaczyć korata na żywo.
Z powodu swojego charakteru, ciekawości i pewności siebie, większość koratów bardzo lubi czas wystaw. Popisują się przed zwiedzającymi, a podczas oceny są bardzo miłe dla sędziów.
Jest jednak jedna rzecz, którą korat robi zawsze podczas oceny. Miauczenie. To cecha charakterystyczna tej rasy. Krążą nawet opowieści, że jeżeli korat przy ocenie milczy, w karcie oceny pojawia się zapis „broken korat" (zepsuty korat).
Najbardziej utytułowaną kotką tej rasy w Polsce w chwili obecnej jest nasza NW SC FI*TINY Tina Turner DSM, DVM, która pojawiając się na wystawach, nie dawała swoim rywalom cienia szansy. Szła jak burza wygrywając każdą wystawę, na której się pojawiała. W naszej hodowli mieszka jeszcze kilka utytułowanych kotów, to np. nasza pierwsza kotka NW SP Dongalas Glitne DSM, która startowała bardzo długo i to z powodzeniem w klasie kastratów, oraz moja duma, kotka, urodzona u nas: Gaya Sezerp*PL, JW, która jako pierwszy korat z Polskim przydomkiem oraz pierwszy korat w Polsce uzyskała 5x Best In Show w klasie kociąt i młodzieży zyskując zaszczytny tytuł Junior Winner. Obecnie z różnych przyczyn nie można spotkać nas już tak często na ringach wystaw, ale mam nadzieję, że wkrótce się to zmieni.

Podsumowując, życie z koratem jest ciągłą przygodą. To nie jest kot dla każdego, ich żywotność i temperament nie musi wszystkim odpowiadać. Nowi opiekunowie kociąt są do nas zawsze zapraszani przed decyzją o kupnie korata, ponieważ jestem zdania, ze muszą zobaczyć to sreberko na żywo. Nie każdemu pasują przechadzki po domu z kotem na plecach, nie każdy będzie miał chęć, by regularnie bawić się z koratem – a zapewniam, ciężko je zmęczyć. Jeżeli nowi opiekunowie nie posiadają dzieci, zalecam wzięcie drugiego kota – niekoniecznie korata – bo korat samotny to korat nieszczęśliwy. Nastomiast w przypadku korat vs dziecko – nie sądzę, by to kot się pierwszy zmęczył ;) Klika naszych kociąt mieszka wraz dziećmi i widzę, ze relacje mają wspaniałe – oczywiście, jest to również zasługa rodziców, że nauczyli dzieci współistnienia z kotami, ale to jest rasa, która naprawdę świetnie nadaje się do pełnego życia domu.

*Iga Tycia Dzielna Sezerp*PL, hodowla Sezerp*PL*
fot. Photrek Piotr Kuliś

http://www.koraty.eu

Kalendarium hodowcy marzec-kwiecień

WYSTAWY FIFe W POLSCE
30.-31. marca, Poznań, Felis Posnania
6.-7. kwietnia Szczecin, CC Pomerania
27.-28. kwietnia Bydgoszcz, CC Animals

WYSTAWY FIFe W CZECHACH I NA SŁOWACJI
16.-17. marca, Stupava (SK)
23.-24. marca, Bojkovice (CZ)
20.-21. kwietnia, Liberec (CZ)
27. kwietnia, Frydek-Mistek (CZ)
28. kwietnia, Zilina (SK)

INNE WYDARZENIA
9. marca - walne zebranie członków FPL w Warszawie
16.-17. marca Mediterranean Winner Show, Lublana, Słowenia

kot rasy brytyjski krótkowłosy,
*Biszkopt Sarantina*PL, hodowla Sarantina*PL*
fot. Katarzyna Wysocka

kot rasy Korat
*IC Dongalas Gjevjon, hodowla Sezerp*PL*
fot. Photrek Piotr Kuliś

Klasy wystawowe

1 Supreme Chamion
2 Supreme Premior
3 Grand International Champion
4 Grand International Premior
5 International Champion
6 International Premior
7 Champion
8 Premior
9 Otwarta
10 Kastraty
11 Młodzież (7-10 miesięcy)
12 Kocięta (4-7 miesięcy)
13a Nowicjat
13b Kontrolna
13c Ustalenie koloru
14 Koty domowe

Wystawy zagraniczne

By otrzymać tytuł wystawowy, od IC/IP wzwyż, należy zebrać odpowiednią ilość certyfikatów w określonej klasie, również na wystawach zagranicznych.

Wszystkim noszącym się z zamiarem wyjazdu na wystawę zagraniczną przypominamy, że zgodnie z obowiązującym Regulaminem wystawowym (pkt 1.13) podczas zgłaszania kotów na wystawy zagraniczne:

- zgłoszenie na wystawę musi być wypełnione i wysłane zgodnie z instrukcjami klubu organizującego wystawę
- kopia zgłoszenia musi być wysłana przez właściciela kota do Członka FIFe, bądź zrzeszonego w nim klubu, w którym jest członkiem indywidualnym, zgodnie z instrukcjami Członka/klubu FIFe.

W związku z powyższym przypominamy:

1. zgłoszenie na konkretną wystawę zagraniczną wysyłacie Państwo samodzielnie, do klubu organizującego wystawę;

2. do naszego klubu, na adres mailowy wysyłacie Państwo (tuż po zgłoszeniu się na wystawę zagraniczną!) następujących informacji:

- informacji o udziale w wystawie zagranicznej,
- wskazanie wystawy, której zgłoszenie dotyczy
- imię i nazwisko hodowcy,
- imię i przydomek kota biorącego udział w wystawie zagranicznej.

*kot rasy Korat, hodowla Sezerp*PL*
NW13, 14 SP Dongalas Glitne DSM

Kontakt klubowy

media społecznościowe

TU NAS ZNAJDZIECIE:

@krakowskiklubfelinologiczny

@kkf

@kkf

kkf.info.pl@gmail.com
tel. +48 728 182 298

adres korespondencyjny:
Bugaj 128
34-130 Kalwaria Zebrzydowska

Osoba kontaktowa w sprawach związanych z **dokumentacją hodowlaną**:
Katarzyna Krukierek-Małec, kontakt mailowy na adres Klubu

Osoba kontaktowa w sprawach związanych z **Biuletynem, mediami społecznościowymi, wydarzeniami:**
Katarzyna Wysocka, kontakt mailowy na adres Klubu.

Biuletyn

Zdjęcia kotów pochodzących z hodowli członków KKF umieszczamy w Biuletynie **bezpłatnie.** Umieszczamy wyłącznie zdjęcia dobrej jakości, do których macie Państwo prawa autorskie. Przysyłajcie je na klubowy adres mailowy. Zastrzegamy sobie prawo wyboru zdjęć do umieszczenia w Biuletynie.

Chętnych do napisania o swojej rasie gorąco zapraszamy – stałą rubrykę w Biuletynie stanowić będzie „Portret rasy". To doskonała okazja do zaprezentowania szerszej publiczności zarówno rasy jak i swojej hodowli.

Reklama w Biuletynie:

dla członków KKF	1/2 strony 15 zł, cała strona 30 zł
dla pozostałych (i firm)	1/2 strony 30 zł cała strona 50 zł

W następnym numerze

PORTRET RASY: Kot brytyjski

AKTUALNOŚCI: informacje o przygotowaniach do czerwcowej międzynarodowej wystawy kotów w Krakowie

ŻYWOT KOTA BEZDOMNEGO: kącik adopcyjny

KOTY RASOWE: czy warto założyć hodowlę kotów? I jak się za to zabrać?

ZDROWIE FIZYCZNE: profilaktyka zdrowia kota; adopcja kota niepełnosprawnego część III - kot po urazie kręgosłupa

ZDROWIE PSYCHICZNE: dlaczego kot zachowuje się... jak kot?!

STREFA HODOWCY: profilaktyka zdrowia kotów hodowlanych;

Kolejny numer dostępny będzie 31 marca

koty rasy brytyjski krótkowłosy
*hodowla Sarantina*PL*